

Komentarz do Reguły św. Benedykta*

Rozdział jedenasty: Jak należy odprawiać Wigilie w niedziele

Dom Paul Delatte OSB

W niedziele trzeba wstawać na Wigilie wcześniej. W czasie tych Wigilii zachowujemy porządek następujący: Po odśpiewaniu, jak wyżej ustalono, sześciu psalmów i wersetu, podczas gdy wszyscy siedzą w ławkach według porządku i godności, należy odczytać z księgi, jak już powiedziano, cztery lekcje z ich responsoriami, z tym że jedynie w czwartym responsorium śpiewający dodaje *Chwała Ojcu*, a gdy ją zaczną, wszyscy z szacunkiem powstaną¹.

¹ QUALITER DIEBUS
DOMINICIS VIGILIAE
AGANTUR. Dominico
die temperius surgatur
ad Vigiliis. In quibus
Vigiliis teneatur mensura,
id est, modulatis ut supra
disposuimus sex psalmis et
versu, residentibus cunctis
disposite et per ordinem
in subselliis, legantur in
codice, ut supra diximus,
quattuor lectiones cum
responsoriis suis. Ubi tantum
in quarto responsorio dicatur
a cantante Gloria; quam
dum incipit, mox omnes cum
reverentia surgant.

Liturgia Wigilii niedzielnych zasługiwała na osobny rozdział. Wypada, aby to oficjum było najbardziej uroczyste i najpełniejsze. Jego wewnętrzny porządek pozostaje taki sam „w każdym czasie, zarówno w lecie, jak i w zimie”, jak powie św. Benedykt. „W niedziele trzeba wstawać na Wigilie wcześniej”, dlatego że są one dłuższe. Szczególnie w lecie trzeba wstawać wcześniej, jeśli chce się rozpocząć jutrznię o świcie, *incipiente luce*. Jako że w tym dniu nie ma pracy fizycznej, mnisi mogą poświęcić więcej czasu na modlitwę i znieść znużenie spowodowane dłuższym czuwaniem.

Nasz Święty Ojciec nie wraca już do części wstępnych oficjum. Mówi tylko, że w Wigilie niedzielne „zachowujemy porządek”, *teneatur mensura*. Nie chodzi tu o ogólne rozumne uporządkowanie ani też o porządek, który zostanie dalej określony, ale o ten, który został wcześniej ustalony dla pierwszego nokturnu oficjum dni powszednich. Znaczy to, jak wyjaśnia św. Benedykt, że należy odśpiewać sześć psalmów, oczywiście z antyfonami, i werset, „jak wyżej ustalono”. Potem wszyscy usiądą w ławkach, „według porządku i godności”, i zaczną się lekcje. Lekcje

będą czytać bracia po kolei z księgi leżącej na pulpicie, „jak już powiedziano”, *ut supra diximus*. Ale tym razem będą cztery lekcje „z ich responsoriami”. I dopiero przy czwartym, a nie przy trzecim, kantor doda *Gloria*, a gdy zacznie, „wszyscy z szacunkiem powstaną”. Święty Benedykt nie mówi, skąd bierze się lekcje, ale można przypuszczać, że były one z Pisma Świętego, być może ze Starego Testamentu.

Po tych czytaniach idzie kolejno następne 6 psalmów z antyfonami, jak poprzednie, i werset, później zaś inne cztery lekcje ze swymi responsoriami w takim porządku jak wyżej².

Drugi nokturn następuje po pierwszym bez przerwy i rozpoczyna się od odśpiewania sześciu kolejnych psalmów z Psalterza. Podobnie jak w pierwszym nokturnie śpiewa się je z antyfonami, co różni ten nokturn od oficjum dnia powszedniego, w którym w drugim nokturnie psalmy śpiewa się z Alleluja. Po wersecie czyta się cztery lekcje z właściwymi responsoriami, „w takim porządku jak wyżej”, *ordine quo supra*, tzn. z *Gloria* na końcu czwartego i ze związanym z tym wstawianiem braci. Te lekcje są prawdopodobnie brane z Ojców Kościoła.

Po nich śpiewa się trzy kantyki z Proroków³ wyznaczone przez opata; kantyki te mają być śpiewane z Alleluja. Po wersecie i po błogosławieństwie opata należy przeczytać inne cztery lekcje z Nowego Testamentu w takim porządku jak wyżej⁴.

W tej części mowa jest o trzecim nokturnie. Aby nie przekraczać uświęconej liczby dwunastu psalmów, św. Benedykt oczekuje odśpiewania trzech kantyków prorockich w ramach psalmodii. Wybierze je sam opat, czy to ze wszystkich kantyków biblijnych, czy tylko z tych, które były wykorzystywane liturgicznie. Kantyki zostały włączone w liturgie na długo przed św. Benedyktem, jeśli nawet nie przez mnichów, to przynajmniej przez wiele kościołów na Wschodzie, a także przez kościoły w Mediolanie, w Rzymie i inne kościoły lokalne. Kantom towarzyszy Alleluja. Jest

² *Post quibus lectionibus sequantur ex ordine alii sex psalmi cum antiphonis sicut anteriores, et versu. Post quibus iterum legantur aliae quattuor lectiones cum responsoriis suis, ordine quo supra.*

³ Święty Benedykt prawdopodobnie napisał „z Proroków, z Ewangelii”, przepisach rozdziałów 12, 13 i 17. *Sic omnes fere codices antiqui; hi erant tituli voluminum S. Scripturarum.* (Dom C. Butler, op. cit., s. 133).

⁴ *Post quibus dicantur tria cantica Prophetarum, quas instituerit abbas; quæ cantica cum Alleluia psallantur. Dicto etiam versu et benedicente abbate, legantur aliae quattuor lectiones de Novo Testamento, ordine quo supra.*

ono zatem zawsze zarezerwowane dla ostatniej części psalmodii. Odmawia się werset, opat błogosławi lektora, co być może wcześniej uczynił już dwukrotnie, przed rozpoczęciem lekcji dwóch pierwszych nokturnów. Później czyta się cztery lekcje z Nowego Testamentu (z Dziejów albo Listów) z ich responsoriami i z *Gloria* przy czwartym, „w takim porządku jak wyżej”, *ordine quo supra*.

Po czwartym responsorium opat rozpoczyna hymn *Ciebie, Boże, chwalimy*. Po jego odśpiewaniu opat czyta lekcję z Ewangelii, a w tym czasie wszyscy stoją pełni czci i bojaźni. Po zakończeniu czytania wszyscy odpowiadają *Amen*. Opat zaraz rozpoczyna hymn *Tobie należy się cześć*.

Po udzieleniu błogosławieństwa zaczyna się Jutrznie⁵.

⁵ *Post quartum autem responsorium incipiat abbas hymnum Te Deum laudamus. Quo perdicto, legat abbas lectionem de Evangelia, cum honore et timore stantibus omnibus. Qua perlecta, respondeant omnes Amen, et subsequatur mox abbas hymnum Te decet laus, et data benedictione incipiant Matutinos.*

⁶ Historii hymnu *Te Deum* poświęcona jest praca: Dom P. Cagin, *Te Deum ou Illatio?*, Solesmes 1906.

To uroczyste zwieńczenie nocnego oficjum. Opat intonuje hymn *Te Deum*⁶. Porządek lekcji przyjęty przez św. Benedykta był doskonale pomyślany. Przechodziło się od Starego Testamentu przez Ojców, przez pisma apostolskie i ostatecznie dochodziło się do Ewangelii, do głosu samego Pana Naszego Jezusa Chrystusa, która miała być punktem kulminacyjnym całego oficjum. Wszyscy wstawali, pełni czci i religijnej bojaźni, *cum honore et timore stantibus omnibus*. Sam opat, gdyż w klasztorze to on uosabia Chrystusa, czytał słowa Pana. Ale jeśli nawet czytał sam, cała wspólnota łączyła się z nim we wspólnym, jednomyślnym wyznaniu wiary, którym kończyła się lekcja. Liturgiści uważają, że wybierano ten sam fragment Ewangelii, który był przyporządkowany do danej niedzieli czy święta i który później śpiewano podczas Mszy świętej. Zaraz po zakończeniu Ewangelii opat intonował hymn *Te decet laus*. Znajdujemy go w VII księdze *Konstytucji apostolskich*. Ale o jakim błogosławieństwie mówi dalej Nasz Święty Ojciec? Wiemy z takich dokumentów jak *Konstytucje apostolskie* czy *Pielgrzymka do miejsc świętych* (*Peregrinatio Eucheriae*), że główne obrzędy liturgiczne kończyły się litaniami i modlitwami we wszystkich potrzebach wiernych, modlitwą biskupa, której towarzyszyło albo po której następowało błogosławieństwo, wreszcie formułą rozesłania. W tekstach św. Benedykta pobrzmiewa echo wszystkich tych zwyczajów. Mówiąc o zakoń-

czeniu oficjum, używa różnych wyrażen, takich jak: „prośba litanijna, tj. Kyrie eleison” (rozd. 9), „prośba litanijna” (rozd. 12, 13), po prostu „błogosławieństwo” (rozd. 11), ale też „Kyrie eleison i modlitwa na zakończenie”, *Kyrie eleison et missae sint* (rozd. 17) i „prośba litanijna i Modlitwa Pańska jako zakończenie”, *litaniae et Oratio dominica et fiant missae* (tamże). Na koniec w odniesieniu do Kompletu: „Kyrie eleison i na zakończenie błogosławieństwo”, *Kyrie eleison et benedictio et missae fiant* (tamże). W rozdziale 67 pisze: „I zawsze przy modlitwie kończącej Służbę Bożą należy dodawać wspomnienie o wszystkich nieobecnych” (67, 2). Nasz Święty Ojciec odwołuje się do rytów powszechnie znanych i dalsze doprecyzowania uważa za niekonieczne. Być może ma na myśli całe zakończenie oficjum, gdy wspomina tylko jeden element, który wchodzi w jego skład, na przykład litanie albo błogosławieństwo. Możliwe też, że dla św. Benedykta błogosławieństwo, które kończy Wigilie, to po prostu kolekta albo rozbudowane *Benedicamus Domino*⁷.

Jeśli chodzi o termin *missa*, to ma on u starożytnych wiele znaczeń, choć są one bardzo zbliżone. Oznacza więc rozesłanie wiernych, formułę tego rozesłania, zbiór modlitw, przez które wypełnia się jakaś funkcja liturgiczna, oficjum kanoniczne, wreszcie całą Mszę świętą. Nasz Święty Ojciec, tak jak Kasjan, używa słowa *missae* w różnych znaczeniach⁸, czasami jest ono synonimem *completum est*, czasami być może oznacza modlitwy kończące oficjum, czasami wreszcie Najświętszą Ofiarę Mszy świętej (rozd. 35, 38 i 60)⁹.

„Po udzieleniu błogosławieństwa zaczyna się Jutrznię”. Trzeba jednak zapewnić krótką przerwę, *parvissimum intervalum*, o której była mowa w rozdziale 8, pomiędzy oficjum nocnym a pierwszym oficjum dziennym. Nawet w niedzielę i o każdej porze roku mnisi mogą więc wyjść na chwilę, jak to wyraźnie daje do zrozumienia początek rozdziału 13: „W dni powszednie (...) psalm 66 odmawia się bez antyfony, przeciągając go nieco, jak w niedzielę, aby wszyscy zdążyli się zejść na psalm 50” (13, 1-2).

⁷ Dom P. de Meester wysunął hipotezę, że to błogosławieństwo, tak jak i to, które poprzedza lekcję, było formułą wychwalania, błogosławienia Boga, jakąś aklamacją podobną do aklamacji istniejących w rytach greckich, od których rozpoczynają się niektóre oficja albo które stanowią przejścia między dwiema częściami jednego oficjum (*L'office décrit dans la Règle bénédictine et l'office grec*, w: „Echos d'Orient”, t. 10, nr 67, listopad 1907, s. 342-344).

⁸ Zob. Dom A. Calmet, komentarz do rozdz. 17.

⁹ Zob. Dom S. Bäumer, *Ein Beitrag zur Erklärung von Litaniae und Missae in capp. 9-17 der heiligen Regel*, w: *Studien und Mittheilungen aus dem Benediktiner- und dem Cistercienser-Orden*, 1886, t. II, s. 285 i nast. U św. Cezarego i św. Aureliana *missa* ma także sens lektury, lekcji.

¹⁰ *Qui ordo Vigilium
omni tempore tam aestatis
quam hiemis aequaliter
in die dominico teneatur,
nisi forte – quod absit –
tardius surgant, aliquid de
lectionibus breviandum
est aut responsorii. Quod
tamen omnino caveatur ne
proveniat; quod si contigerit,
digne inde satisfaciat Deo in
oratorio per cuius evenerit
neglectum.*

¹¹ *De gestis Caroli Magni,*
I. I, c. VII, P.L., XCVIII,
1376.

¹² O takiej sytuacji
wspomina też św. Cezary:
*Si vero evenerit ut tardius ad
vigilias consurgant, singulas
paginas, aut quantum
Abbatissae visum fuerit,
legant; in cuius potestate
erit, ut quando signum
fecerit, quae legit, sine mora
consurgat* (*Reg. monasterii
sanctae Caecariae, Acta SS,*
Jan., t. I, s. 736). Zgodnie ze
„Zwyczajami” Citeaux, jeśli
mnisi wstali zbyt wcześnie,
kantor miał przedłużyć
dwunastą lekcję.

Ten porządek niedzielnych Wigilii zachowujemy w każdym czasie, zarówno w lecie, jak i w zimie, chyba żeby przypadkiem, co nie powinno mieć miejsca, bracia wstali za późno, wówczas trzeba skrócić coś z lekcji lub responsoriów. Należy się jednak pilnować, aby to w ogóle się nie zdarzyło; a jeśli się przytrafi, ten, kto stał się przyczyną zaniedbania, musi w oratorium odpowiednio zadośćuczynić Bogu¹⁰.

Wszystko jest jasne dzięki wyjaśnieniom podanym wcześniej. Porządek Wigilii niedzielnych pozostaje niezmienny tak w lecie, jak i w zimie. Należy wstawać tak wcześnie, aby oficjum mogło być godnie i w całości odprawione przed nastaniem dnia; powinno ono zakończyć się przed świtem. Objętość lekcji jest określona z góry, przynajmniej w ogólnym zarysie, przez zwyczaj i przez wolę opata. W czasach po św. Benedyktie dostrzegamy ślady tego, że kantor albo inna osoba kompetentna wcześniej ustalała lekcje. Niekiedy zaznaczano początek i koniec lekcji kropłą wosku albo paznokciem na manuskrypcie. Albo też przełożony na bieżąco wyznaczał odpowiednią miarę i w jakiś ustalony sposób nakazywał zamilknienie lektorowi, na przykład wykorzystując formułę *Tu autem*, o której już mówiliśmy, albo przez kasznięcie, *sono gutturis*, jak to miał w zwyczaju Karol Wielki¹¹.

Nasz Święty Ojciec przewiduje tylko taką sytuację, w której skraca się nieco normalną długość lekcji i responsoriów, psalmodia i inne części nie mają być skracane. Skróty można wprowadzić, gdy sygnał pobudki został dany zbyt późno¹². W niedzielę należało wstawać wcześniej, dlatego też w tym dniu łatwiej było popełnić błąd przy ustalaniu pory wstawania. Święty Benedykt jednak nakazuje usilnie pilnować, żeby takie poważne uchybienie nigdy się nie wydarzyło. Wymaga także publicznego zadośćuczynienia w oratorium od tego, przez którego zaniedbanie Pan został pozbawiony części modlitwy wspólnotowej. ■

Tłum. Tomasz Glanz